

Stanisław Gibasiewicz

Srebrne puchary i kubki monetowe w zbiorach kórnickich

Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej 7, 381-390

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW GIBASIEWICZ

SREBRNE PUCHARY I KUBKI MONETOWE W ZBIORACH KÓRNICKICH

W zbiorach muzealnych Biblioteki Kórnickiej znajduje się dziewięć srebrnych naczyń do picia, wysadzanych monetami — w jednym wypadku medalami — pochodzących z XVII i XVIII wieku. Są one interesujące tak z punktu widzenia numizmatycznego, jak i złotniczego. Dla numizmatyka najbardziej interesujące są oczywiście monety, którymi zdobiono naczynia do picia. Im też poświęcę najwięcej uwagi przy opisie kórnickich kubków i pucharów monetowych i medalowych. Przedstawię je w kolejności numerów inwentarzowych:

Nr MK 3821.

Kubek średniej wielkości, srebrny, trybowany, wewnątrz pozlaczany, wagi 197 g, wysokości 11,6 cm, średnicy górnej 9,2 cm, dolnej 6,6 cm. W czarę są wlotowane cztery rzędy po siedem monet polskich z XVI w. Między monetami powtarzający się ornament linearny w postaci litery H, której ramiona, wygięte na zewnątrz, obejmują dwustronnie monety; wewnątrz litery H między ramionami ornament w kształcie kwiatów tulipanów. W miejscu osadzenia monet ścianka naczynia — tak samo jak wszystkich innych opisanych tutaj naczyń — jest wycięta w rozmiarze nieco mniejszym niż moneta, która jest od zewnątrz nałożona i przylutowana stroną główną na zewnątrz, a stroną odwrotną do środka kubka. Wskutek tego monety są widoczne obustronnie, ale odwrocie jest pozbawione części otoku i czasami w mniejszej lub większej części zalane spoiwem, a przez to nieczytelne. Monety są zatem na czarze naczynia wypukłe na zewnątrz, a wklęsłe od wewnątrz.

Na omawianym kubku znajdują się następujące monety:

rzęd I

1. trojak gdański Zygmunta Augusta z r. 1557 (Zag. 97¹)
2. „ koronny Zygmunta III — szczegóły nieczytelne
3. „ gdański Zygmunta Augusta z r. 1557 (Zag. 96)

¹ I. Zagórski: *Monety dawnej Polski z trzech ostatnich wieków*, Warszawa 1845 (cyfra oznacza numer w wykazie Zagórskiego).

4. trojak koronny Zygmunta III z r. 1595 (Zag. 254)
5. " " " z r. 1598 (Zag. 272)
6. " " " z r. 1594 (Zag. 250)
7. " gdański Zygmunta Augusta z r. 1557 (Zag. 97)

rząd II

1. trojak gdański Zygmunta I z r. 1539 (Zag. 48)
2. " " " z r. 1538 (Zag. 48)
3. " " " z r. 1537 (Zag. 47)
4. " koronny Stefana Batorego z r. 1583 (Zag. 130)
5. " litewski " " z r. 1583 (Zag. 155)
6. " gdański Zygmunta I z r. 1540 (Zag. 48)
7. " litewski Stefana Batorego z r. 158? (Zag. 155)

rząd III

1. trojak gdański Zygmunta I z r. 1540 (Zag. 48)
2. " " " z r. 153? (Zag. 48)
- 3—7. wyłącznie trojaki gdańskie Zygmunta I z lat 1537—1539

rząd IV

1. trojak gdański Zygmunta I z r. 1540 (Zag. 48)
2. " " " z r. 1538 (Zag. 48)
3. " " " z r. 1536 (Zag. 47)
4. " " " z r. 1537 (Zag. 47)
5. " " " z r. 1536 (Zag. 47)
6. " pruski " z r. 1530 (Zag. 35)
7. " gdański " z r. 1530 (Zag. 35)

Pod górnym brzegiem kubka znajduje się punca „FW”, na dnie punca „GRAF” oraz niezbyt wyraźny berliński znak probierczy: stojący niedźwiedź z wyraźnym jednak garbem. „FW” oznacza, że od naczynia został opłacony podatek od sprzętów złotych i srebrnych w wysokości 30% wartości, który obowiązywał w Prusach w czasie od 12 lutego 1809 do 9 lipca 1812. Został on ustanowiony przez rząd pruski dla zapłacenia długów wojennych i kontrybucji po przegranej wojnie z Francją Napoleona². Wolne od tego podatku były dzieła sztuki, widocznie zatem kubek ten nie został za takie uznany. Punca ta świadczy też, że omawiane naczynie w tym czasie znajdowało się na terenie Prus, a do zbiorów kórnickich trafiło później. „GRAF” jest znakiem jednego ze złotników Graffów, którzy żyli i pracowali w Berlinie w XVIII w. (Johann Heinrich od 1713, Johann Otto od 1738, Christian Ludwig od 1743)³.

² E. Hintze: *Die Breslauer Goldschmiede*, Wrocław 1906, s. 22.

³ M. Rosenberg: *Der Goldschmiede Merkzeichen*, nr 1191.

Kubek ten jest więc niewątpliwie roboty berlińskiej; świadczy o tym znak probierczy i znak złotnika.

Nr MK 3822.

Kubek nieco mniejszy od poprzedniego, srebrny, trybowany, wagi 162 g, wysokości 10,6 cm, średnicy górą 9,4 cm, dołem 6,9 cm. W czarę są wltowane 3 rzędy po 6 trojaków polskich z XVI i początku XVII w.; między monetami rokokowy urozmaicony ornament linearny i typu *rocaille*, również z motywami roślinnymi.

Na kubku figurują następujące monety:

W rzędzie I trojak gdański Zygmunta Augusta z r. 1557 (Zag. 97) i 5 trojaków gdańskich Zygmunta I z lat 1537, 1538, 1539 i 1540; w rzędzie II trzy trojaki gdańskie Zygmunta I z lat 1537, 1539 i 1540, dwa trojaki koronne Zygmunta III z lat 1595 (Zag. 249) i 160? (Zag. 283) oraz trojak ryski Zygmunta III z r. 1594 (Zag. 397); w rzędzie III trzy trojaki gdańskie Zygmunta I z lat 1537 i 1540 (Zag. 47 i 48), trojak ryski Stefana Batorego z r. 1586 (Zag. 181), trojak ryski Zygmunta III z r. 1592 (Zag. 397) oraz trojak koronny Zygmunta III z r. 1619 (?).

Na dnie kubka są wybite punce: stojący lew lub niedźwiedź, „BM” w prostokącie, a ponadto wryty monogram „M.O”. Ostatni znak jest zapewne monogramem jakiegoś właściciela. Niewyraźny znak probierczy jest najbardziej podobny do berlińskiego znaku niedźwiedzia, natomiast inicjały złotnika „BM” w prostokącie wykazuje Rosenberg jedynie dla Monachium (Bartłomiej May(e)rhofer, I poł. XIX w.). Monachijski znak probierczy wyobrażał do połowy XVII w. głowę mnicha, a później postać dziecka. Ponadto inicjałami „BM” w 2 kombinowanych owalach posługiwał się złotnik Bartłomiej Müller z Ulm (po r. 1698), które stosowało znaki probiercze typu linearno-geometrycznego w kole, owalu lub tarczy herbowej. Biorąc to pod uwagę oraz cechy ornamentacji wspólne z kubkiem nr 3821 sądzę, iż jest to praca złotnika berlińskiego — ewentualnie jednego z licznych Müllerów nieznanego imienia (przez Rosenberga w ogóle nie ujętego) — i to złotnika z XVIII w., występowanie bowiem ornamentów rokokowych jeszcze w XIX w. wydaje mi się mało prawdopodobne, choć nie jest niemożliwe.

Nr MK 3823.

Kubek podobnej wielkości jak poprzedni, srebrny, trybowany, wewnątrz całkowicie i na zewnątrz przy brzegu połączony, wagi 176 g, wysokości 10,7 cm, średnicy górnej 8,7 cm, dolnej 6,6 cm. Między urozmaiconym, bardzo bogatym ornamentem roślinnym są wprawione 3 rzędy po 6 monet srebrnych, wyłącznie trojaków polskich z XVI w.

W rzędzie I

1. trojak gdański Zygmunta I z r. 153? (Zag. 48)
2. " " " z r. 1536 (Zag. 47)

3. trojak ryski Zygmunta III z r. 1595 (Zag. 397)
4. „ koronny Zygmunta III z r. 1594 (Zag. 250)
5. „ „ „ z r. 1592 (Zag. 250)
6. „ „ „ z r. 159? (Zag. 266)

W rządzie II

1. trojak koronny Zygmunta III z r. 1593 (Zag. 250)
2. „ „ „ z r. 1594 (Zag. 250)
3. „ „ „ z r. 159? (Zag. 262)
4. „ „ „ z r. ? (Zag. 257)
5. „ ryski Stefana Batorego z r. 1586 (Zag. 181)
6. „ koronny Zygmunta III z r. 1594 (Zag. 250)

W rządzie III

1. trojak koronny Zygmunta III z r. 1599 (Zag. 262)
2. „ „ „ z r. 1600 (Zag. 275)
3. „ ryski Stefana Batorego z r. 158? (Zag. 180)
4. „ koronny Zygmunta III z r. 1599 (Zag. 262)
5. „ ryski Stefana Batorego z r. 1586 (Zag. 181)
6. „ koronny Zygmunta III z r. 1957 (Beyer 303 odm.)⁴

Na dnie kubka są wybite punce „A. Koch” i ptak (kogut?) oraz wyryte inicjały „B.K.V.O.” i data „1693”. Według Rosenberga Andrzej Koch był złotnikiem w Bazylei w latach 1542—1574, w którym to czasie dopiero pojawia się znak probierczy miasta w postaci herbu miasta: skróconego pastorału. Natomiast podobnym ptakiem jako swoim znakiem posługiwał się inny złotnik szwajcarski, Hans Scheuchzer z Zurychu, mistrz od r. 1660. Na II połowę XVII w. wskazuje też ornament naczynia. Natomiast wyryte inicjały „B.K.V.O.” są zapewne inicjałami właściciela, a także wyryta data „1693” jest chyba datą nabycia lub obdarowania. Możemy przyjąć, że dno jest starsze i pochodzi od A. Kōcha z Bazylei z XVI w., natomiast czara jest późniejsza, z II połowy XVII w., wykonana być może przez H. Scheuchzera.

Wypada nadmienić, że punca, przedstawiająca koguta jako znak probierczy, jest używana we Francji, ale dopiero w latach 1798—1819.

Nr MK 3824.

Pucharek na szerokiej nóżce, srebrny, trybowany, połączony wewnątrz, a z zewnątrz górny brzeg i nóżka, wagi 180 g, wysokości 10,6 cm, średnicy górnej 9,2 cm, podstawy 5,8 cm. Wśród ornamentu roślinnego są wprowadzone 3 rzędy po 6 trojaków polskich z XVI w.

⁴ K. Beyer: *Ryciny pieniędzy polskich, które się w dziele I. Zagórskiego nie znajdują* — 1858.

W rzędzie I

1. trojak pruski Zygmunta I z r. 1534 (Zag. 36)
2. „ koronny Zygmunta III z r. ? (?)
3. „ gdański Zygmunta Augusta z r. 1557 (Zag. 96)
4. „ koronny Zygmunta III z r. 159? (?)
5. „ gdański Zygmunta Augusta z r. 1557 (Zag. 96)
6. „ „ „ „ z r. 1557 (Zag. 96)

W rzędzie II

1. 4 trojaki gdańskie Zygmunta Starego z lat 1538 i 1540 (Zag. 48)
2. 2 trojaki Albrechta Pruskiego z lat 1541 i 1547 (Bahrfeldt 1176 i 1197)⁵.

W rzędzie III

1. trojak Albrechta Pruskiego z r. ? (Bahrf. 1197)⁶
2. „ koronny Zygmunta III z r. ? (Zag. 249)
3. „ Albrechta Pruskiego z r. ? (Bahrf. 1197)
4. „ gdański Zygmunta I z r. 15 ? (Zag. 47)
5. „ „ „ z r. 1539 (Zag. 48)
6. „ koronny Zygmunta III z r. ? (Zag. 249)

Na odwrocie dna są wybite punce bardzo niewyraźne: lew, „RUM(N?)” i poniżej „CB (CE? CK?)”. Lwa w różnej postaci znajdujemy na znakach probierczych wielu miast, także Lwowa, a punce literowe są nie do zidentyfikowania. Nie mamy więc podstaw do przybliżonego choćby określenia miejsca powstania i autora pucharaka.

Nr **MK 3828.**

Duży roztruchan (puchar) barokowy, srebrny, trybowany, z pokrywą, waga 550 g, wysokość 26 cm, największa średnica górna (pokrywy) 13,7 cm, średnica podstawy 9,6 cm. Roztruchan bardzo piękny, wykonany szczególnie ozdobnie, ornament ze stylizowanych liści i owoców; po dwóch stronach medale z popiersiami królów: Michała Korybuta i Jana III. Tło jest złocone, na medalach złocone szaty i włosy, wewnątrz całkowicie złocone. Fakt, że pozłota wewnętrzna pokrywki jest grubsza niż wewnątrz samego naczynia, świadczy o tym, że puchar był rzeczywiście używany do picia, przez co pozłota została nieco wytarta przy oczyszczaniu.

Na zewnętrznej stronie dna znajdują się punce: herb Gdańska oraz **H** w owalu. Jest to znak złotnika Hansa Ophagena, który był mistrzem w latach 1648—1701 (Rosenberg nr 1557). Autorem medali jest Jan

⁵ E. Bahrfeldt: *Die Münzen-und Medaillen-Sammlung in der Marienburg*, Gdańsk 1901.

⁶ W tym wypadku, jak i w innych, charakterystyczna dla tej monety nie jest data, lecz inne znaki, czytelne i wystarczająco ją identyfikujące.

Höhn młodszy (1656—1693)⁷. Są to jednostronne odbitki medali, reprodukowanych przez Gumowskiego, o powierzchni łukowato wygiętej, dostosowanej do krzywizny czary roztruchana, w którą są wluwane. Były one widocznie wykonane specjalnie do tego naczynia, z którego ornamentem doskonale harmonizują, przez medaliera Höhna młodszego i złotnika Ophagena.

Nr MK 3831.

Duży kubek srebrny, trybowany, połączony wewnątrz oraz z zewnątrz na górnym brzegu, waga 509 g, wysokość 16 cm, średnica górna 12,1 cm, dolna 9,2 cm. Kubek ten jest szczególnie bogaty w monety, zawiera ich bowiem 60 w 5 rzędach po 12. W I rzędzie od góry znajdujemy 12 trojaków gdańskich króla Zygmunta I z lat 1536, 1537, 1538, 1539 i 1540 (Zag. 47 i 48), w II rzędzie 10 trojaków Albrechta Pruskiego z lat 1542, 1543, 1544 i 1545 (cztery z datą nieczytelną; Bahrf. nr 1180, 1183, 1187, 1188 i 1190) oraz 2 trojaki Fryderyka II, księcia legnicko-brzeskiego (od 1488—1547), z datą nieczytelną (Friedensburg nr 1369)⁸. Trojaki Fryderyka II legnicko-brzeskiego są ładząco podobne do trojaków Albrechta Pruskiego i trojaków margrabiego Jana z Kostrzyna (Cüstrin). W XVI w. przecież przestrzegano już podobieństwa portretowego władcy na monetach do tego stopnia, że na monetach Zygmunta Starzego można śledzić proces starzenia się króla, a tymczasem na wyżej wymienionych trojakach Albrecht, Fryderyk i Jan są do siebie bliźniaczo podobni, natomiast portret Fryderyka II na monecie jest bardzo mało podobny do popiersia tego księcia, znajdującego się na fasadzie zamku w Brzegu. Napisy są oczywiście różne, ale układ ich jest identyczny i wszystkie są wybijane na stopę polską. Fryderyk II legnicko-brzeski wybijał te monety w latach 1543—1554 w porozumieniu z Janem kostrzyńskim i bratem tegoż Joachimem II, elektorem brandenburskim; był to jeden z jego kroków w dramatycznej walce z cesarzem o utrzymanie na Śląsku monety na stopę polską⁹. Niezwykle podobieństwo tych monet do trojaków Albrechta miało zapewne ułatwić im obieg w handlu z Polską. Podobieństwo to widocznie też złudziło złotnika, który trojaki Fryderyka osadził między trojakami Albrechta, albo też — starannie zresztą dobierając monety w poszczególnych rzędach — liczył on na to, że użytkownik kubka nie spostrzeże różnicy. W III rzędzie znajdujemy znowu 12 trojaków gdańskich Zygmunta I z lat 1536—1540, w IV rzędzie 8 trojaków Albrechta pruskiego i 4 trojaki Fryderyka II śląskiego z datą

⁷ Zob. M. Gumowski: *Medale polskie*, Warszawa 1925, s. 89 i tabl. 85—86, 103.

⁸ F. Friedensburg und H. Seger: *Schlesiens Münzen und Medaillen der Neuere Zeit*, Wrocław 1901.

⁹ Zob. Bahrfeldt: o. c., s. 92 i 94 oraz M. Gumowski: *Wpływy polskie na pieniężne stosunki Śląska w I poł. XVI w.*, Kraków 1915.

nieczytelną, a w V po raz trzeci 12 trojaków gdańskich Zygmunta I z lat 1536—1540. W dno kubka jest wprawiony talar elektora brandenburskiego Fryderyka III (od r. 1701 króla pruskiego Fryderyka I) z r. 1692 w doskonałym stanie (Madai nr 629)¹⁰. Ze zwyczajem ozdabiania dna naczyń talarami lub innymi grubszymi monetami, a także medalami, spotkamy się jeszcze przy opisie nr MK 3835 i 3836. Wspomina o nim też Gumowski: „[...] w zbiorze zaś hr. Starzeńskiej znajdował się ten medal [Zygmunta III i królowej Anny, dzieło Rudolfa Lehmana], z dna kieliszka wyjęty”¹¹.

Na zewnętrznej stronie kubka jest punca „FW” podatkowa, a pod górnym brzegiem punca „TR” lub „TP” albo „TF” i niewyraźny znak probierczy Berlina: stojący niedźwiedź. Autorem roztruchana mógłby być ewentualnie Tomasz Rehwandt z pocz. XVIII w. (Rosenberg nr 1187) lub nieznanym z nazwiska złotnik sygnujący „T.R.” (Rosenberg nr 1193), obaj z Berlina.

Nr MK 3833.

Pucharek na nóżce, cynowy, posrebrzany, z resztkami cieniutkiej pozłoty, waga 109 g, wysokość 8,6 cm, średnica górna 7,8 cm, podstawy 5,3 cm. Między powtarzającym się płaskim ornamentem linearnym z motywami roślinnymi 3 rzędy monet po 5 sztuk.

W rzędzie I

1. szóstak koronny Zygmunta III z r. ? (Zag. 296?)
2. moneta bardzo wytarta, zapewne taka sama jak nr 3
3. grosz Joachima I, elektora brandenburskiego (1499—1534)
4. jak nr 3
5. jak nr 2

W rzędzie II

1. trojak Albrechta Pruskiego z r. 1545 (Bahrf. 1194)
2. „ gdański Zygmunta I z r. 1537 (Zag. 47)
3. grosz Jerzego Fryderyka Pruskiego z r. 1597 (Bahrf. 1312)
4. trojak ryski Zygmunta III z r. 1591 (Zag. 397)
5. „ koronny Zygmunta III z r. 1598 (Zag. 262)

W rzędzie III

1. trojak koronny Stefana Batorego z r. ? (?)
2. grosz Krystiana IV, króla Danii, z r. 1645
3. trojak litewski Zygmunta III z r. 1591 (Zag. 359)
4. „ ? Zygmunta III nieczytelny
5. „ ? Zygmunta III nieczytelny

W przeciwieństwie do poprzednio opisywanych naczyń uderza tutaj

¹⁰ D. von Madai: *Vollständiges Thaler-Cabinet*, Królewiec 1765—1768.

¹¹ M. Gumowski: *Medale polskie*, s. 62.

rozmaitość monet, widocznie dość przypadkowo dobieranych. Mimo nieszlachetnego metalu znajdujemy na dnie pucharka niewyraźny znak probierczy: berlińskiego niedźwiedzia — i jeszcze bardziej niewyraźną puncę „S.I.” (?) w prostokącie nieznanego złotnika, gdyż według ordynacji berlińskiej z r. 1693 stempel miejski oraz mistrzowski powinien być wybity na wszelkich wyrobach nie tylko ze złota i srebra, ale także z cyny i miedzi (Rosenberg nr 1148).

Nr MK 3835 i MK 3836.

Dwa kubki, raczej małe, bliźniacze, srebrne, całkowicie pozłacane, wagi po 165 g, wysokości 9 cm, średnicy górnej 6,9 cm, podstawy 6,4 cm. Wśród bogatego ornamentu rokokowego z motywami roślinnymi i zwierzęcymi, urozmaiconymi i pięknie wykonanymi, znajdują się 2 rzędy po 6 monet, także pozłacanych. Wśród ornamentów na nr 3835 znajduje się paw, indyk i skaczący gryf, natomiast na nr 3836 wiewiórka z orzechem, ptak trzymający gałązkę winorośli oraz ptak drapieżny z czubem. Nr 3835 jest wysadzany następującymi monetami:

W rzędzie I

1. 3 krajcary śląskie cesarza Ferdynanda II z r. 1624 (Fried. 101)
2. trojak koronny Zygmunta III z r. 1594 (Zag. 253)
3. „ litewski Stefana Batorego z r. 1583 (Zag. 155)
4. „ koronny Zygmunta III z r. ? (?)
5. „ litewski Stefana Batorego z r. 1581 (Zag. 155)
6. „ ryski Zygmunta III z r. 1600 (Zag. 397)

W rzędzie II

1. trojak koronny Zygmunta III z r. 159? (Zag. 255)
2. półtorak koronny Zygmunta III z r. ? (Zag. 237 lub 238)
3. 3 krajcary braci Jerzego, Ludwika i Krystiana, książąt legnicko-brzeskich (1639—1663; Fried. 1727)
4. 3 krajcary śląskie cesarza Ferdynanda II z r. ? (Fried. 116)
5. trojak ryski Zygmunta III z r. ? (Zag. 397)
6. „ koronny Zygmunta III z r. 159? (Zag. 272)

Nr 3836 ma w rzędzie I

1. trojak Albrechta Pruskiego z r. 1542 (Bahrf. 1176)
2. „ ryski Zygmunta III z r. 1593 (Zag. 397)
3. „ koronny Stefana Batorego z r. 1585 (Zag. 130)
4. „ „ Zygmunta III z r. 1594 (Zag. 250)
5. „ ryski Zygmunta III z r. 1589 (Zag. 396)
6. „ litewski Zygmunta III z r. 1594 (Zag. 360)

W rzędzie II

1. trojak koronny Zygmunta III z r. 1590 (Beyer 288)
2. „ śląski cesarza Ferdynanda II z r. 1628 (Fried. 220)

3. trojak litewski Stefana Batorego z r. 1581 (Zag. 155)
4. „ „ koronny Zygmunta III z r. 1597 (Zag. 264)
5. 3 krajcary węgiersko-czeskie Ferdynanda II z r. 1630
6. „ „ braci Jerzego, Ludwika i Krystiana, książąt legnicko-brzeskich, z r. ? (Fried. 1727)

W dniu obu naczyń osadzony jest połączony półgulden ($\frac{1}{2}$ talara) Wiktora Fryderyka ks. Anhalt-Bernburg (1721—1765), nie figurujący w *Vollständiges Thaler-Cabinet* Madaia. Obydwa egzemplarze tego półguldena są znakomicie zachowane. Na stronie głównej monety znajduje się pod mitrą książęcą dwunastopolowa tarcza herbowa, po jej bokach data „1733” oraz niżej inicjały „J.J.-G.”; w dolnym brzegu tarczy w owalu „ $\frac{1}{3}$ ”, a pod tarczą „FEIN+SILB”. W otoku napis: VICTOR FRIDERICUS D.G.P.A. DUX S.A. & W. CAS. C.D.B. & S.”, na odwrociu na murze z bramą kroczący niedźwiedź w koronie, nad nim napis „PER-RUMPENDUM”.

Pod górnym brzegiem naczyń znajdują się punce: inicjał „AP” złotnika Augustyna Peiskera z Wrocławia (1732—1758)¹², dalej „C” — stempel wrocławskiego mistrza probierczego, przypuszczalnie Gottfryda Ihme, używany od listopada 1727 lub maja 1728 do maja 1737¹³, oraz punca nieczytelna, mogąca jednak być literą „W” (Wratislavia). Bliźniacze kubki pochodzą więc z Wrocławia, wykonane zapewne w latach między 1732—1737.

*

Jak widzimy, na wyżej opisanych naczyniach monetowych występują wyłącznie monety z XVI wieku i pierwszych lat XVII w., chociaż naczynia są z reguły o kilkadziesiąt lat późniejsze. Nie chodziło tu o to, że monety te jako wycofane z obiegu były tańsze, gdyż w owych czasach grubsze monety miały pełną albo prawie pełną wartość metalu i zachowywały ją przez długi czas. Sądzę, iż wręcz przeciwnie — przyczyny tego zjawiska należy dopatrywać się w stałym pogarszaniu się monety w ciągu XVII w.

Na skutek działania znanego prawa Kopernika-Greshama, iż gorsza moneta wypiera z rynku monetę lepszą, w obiegu pozostawała późniejsza, gorsza moneta, natomiast wcześniejsza, lepsza moneta ulegała tezauryzacji i mogła później wypłynąć jako ozdoba naczyń srebrnych. Monety niższej próby do tego celu się nie nadawały, ponieważ musiały być tej samej próby co naczynie, a ponadto znacznie łatwiej ulegały korozji. Zawarta w nich miedź ma skłonność do wydzielania się w postaci trujących tlenków miedzi (śniedź, tzw. grynszpan), szczególnie

¹² Hintze: o. c., tabl. V, nr 149.

¹³ Hintze: o. c., s. 21 i tabl. II, nr 32, lecz „C” nieco odmienne.

niebezpiecznych przy naczyniach do picia, a także związków chemicznych z siarką. Na lichym srebrze powstają tą drogą szpetne plamy, nie dające się usunąć zwykłymi metodami czyszczenia.

Szczególną predylekcję dla trojaków gdańskich Zygmunta I Starego zrozumiemy łatwo, gdy sobie uprzytomnimy, że gdańskie i pruskie monety tego króla należały podówczas do najstaranniej i najpiękniej wykonanych monet, i to w skali nie tylko krajowej. Ponadto wybijane w znacznych ilościach, dzięki rozgałęzionym stosunkom handlowym Gdańska, rozchodziły się szeroko po świecie. Dzięki tym okolicznościom złotnicy jeszcze w II połowie XVII w. i w XVIII wieku nie mieli trudności w uzyskaniu ich dla ozdoby kubków i pucharów, nawet jeśli ich nie dostarczał sam zamawiający.